

Patrzysz jak przez szybę,
myśli masz zepsute jak cały twój świat.
Nie rusza cię nowy dzień,
nie zmusi cię żaden bat.

Masz tylko jedną w życiu swym rzecz;
do organizmu wprowadzić ciecz

Wieczne awantury,
wredne kombinacje i czerwony nos.
Sam siebie oszukać chcesz,
sam sobie wybrałeś los.

Kto ci zabroni tak właśnie żyć.
To jest twój żywioł, Ty musisz pić.

A w domu matka czeka i czuje jakbyś jej skradł
ten jeden największy życia dar.
Choć nie bez winy, bardzo cię kocha i pragnie tak
by stracone życie los oddać chciał

Nie chcesz o tym słyszeć.
Ty po prostu wiesz, czego od życia chcesz.
Realizujesz co dzień
receptę picia na sen.

Kolejka w sklepie i jak co dnia
wlewamy w gardło ile się da.
Tylu kolegów odpadło już,
kolejne szkiełko idzie pod nóż.